Rok XIII. Nr. 143 SOSNOWIEC, wtorek 26 kwietnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a
TELEFONY
…dakcji 6.16.92
…istracji 6.14.97
…owe …304.247

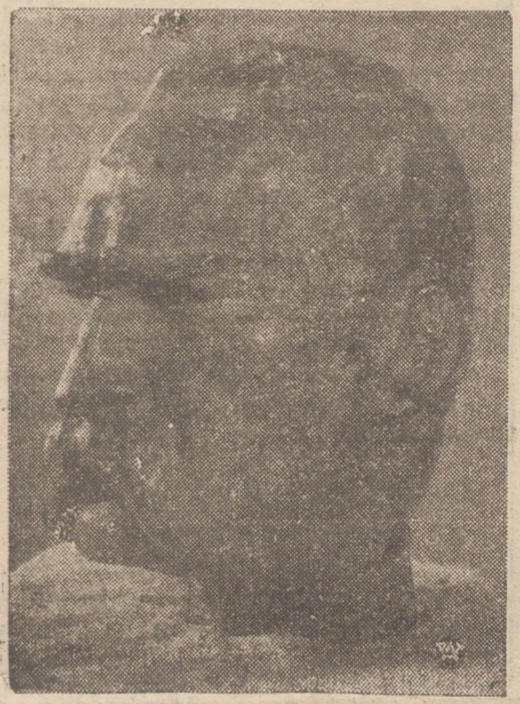
ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego … Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Leg…

Balon «Mościce» był tylko ostrzeliwany

KRAKÓW, 25. 4. Władze czechosłowackie nie zwolniły jeszcze załogi polskiego balonu sportowego „Mościce", który wylądował przymusowo w niedzielę rano po stronie czechosłowackiej. Pogłoski, jakoby balon ten został zestrzelony, okazały się nieprawdziwe. Strzały, dane przez strażników granicznych były tylko strzałami ostrzegawczymi, danymi w powietrze.

W niedzielę wieczorem zapowiadano, że lotnicy będą zwolnieni w poniedziałek rano, tymczasem dziś przed południem nadeszła z Pragi instrukcja, by balon zatrzymać aż do przybycia komisji, która zbada sprawę na miejscu.

Lotnicy przebywają w granicznym posterunku czechosłowackim w Ledniawie nad Popradem, na przeciwko wsi polskiej Nilicz.



Popiersie Marszałka Piłsudskiego — jeden z eksponatów otwartej w Warszawie Wystawy Współczesnej Rzeźby Niemieckiej, dłuta Józefa Thoraka z Monachium (według dokumentów fotograficznych).

—(0)—

Manifestacja polsko - francuska

WARSZAWA, 24.4. Dziś odbył się w stolicy zjazd Federacji Obrońców Ojczyzny. Na salę obrad przybył P. Prezydent Mościcki. Gen. Górecki powitał serdecznie delegata kombatantów francuskich, b. min. Rivollet.

W odpowiedzi p. Rivollet oświadczył m. innymi:

„Serce Francji zawsze biło tym samym rytmem, co serce szlachetnego narodu polskiego i my nie zapomnimy nigdy, że nasi kombatanci współzawodniczyli w bohaterstwie dla zapewnienia triumfu naszej wspólnej wolności".

Aresztowanie wnuczki cesarza Franciszka Józefa

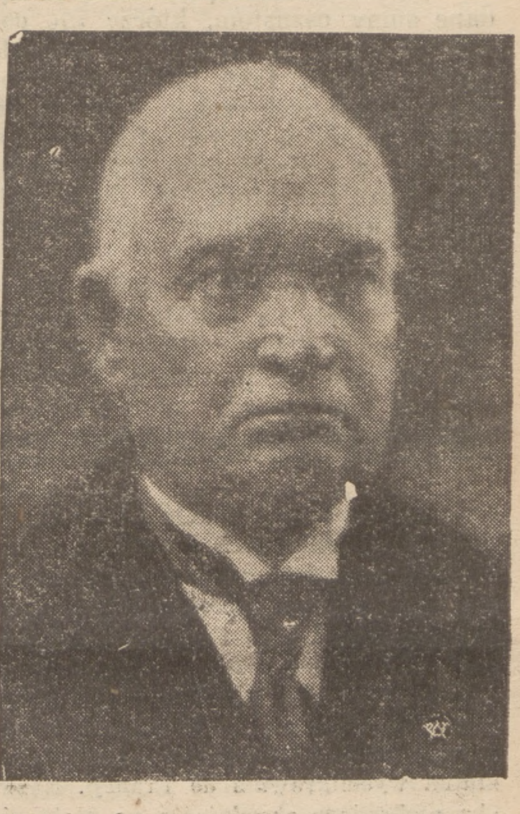
WIEDEŃ, 24. 4. Aresztowano tu Elżbietę Windischgraetz, córkę arcyksięcia Rudolfa, oraz jedyną wnuczkę zmarłego cesarza Franciszka Józefa, która po wojnie uprawiała ożywioną działalność socjalistyczną na terenie Austrii.

B. kierownik ZMP. Popełnił samobójstwo podczas konferencji

GRUDZIĄDZ, 25. 4. Usiłował tu popełnić samobójstwo działacz Związku Młodej Polski Władysław Kisielewski, kierownik okręgu Zw. Młodej Polski w Toruniu. Ciężko rannego w głowę odwieziono do szpitala miejskiego.

Tło zamachu przedstawia się następująco: Przedstawiciel majora Galinata, szefa ZMP. z ramienia OZN. p. Baczewski udał się na Pomorze celem opanowania tego środowiska. Kierownik okręgu pomorskiego ZMP. Kisielewski zdeklarował się jako zwolennik p. Rutkowskiego. Interwencja p. Baczewskiego spotkała się z dużym oporem.

Podczas sobotniej konferencji w Grudziądzu p. Kisielewski nie wytrzymał nerwowo, poszedł do drugiego pokoju, skąd po chwili rozległy się dwa strzały. Uczestnicy konferencji znaleźli p. Kisielewskiego z ciężką raną w głowie.



Z Tallina donoszą, że prezydentem Estonii został ponownie wybrany na okres 5 lat Konstanty Paets (na zdjęciu) 219 głosami przeciw …

—o0o—

Przed wielkim atakiem na Hankou

SZANGHAJ, 25. 4. W strefie Hanczou toczą się nadal zaciekłe walki.— Jak przewidują, na odcinku tym stoczona będzie największa bitwa obecnej wojny.

Posiłki japońskie napływają ciągle zarówno z północy jak z południa. — Skoncentrowane już w tej strefie wojska japońskie liczą 150 tys. ludzi przeciwko 500 tys. Chińczyków. Jak przypuszczają dowództwo japońskie nie zadowolni się sukcesem lokalnym, lecz starać się będzie o zadanie Chińczykom decydującego ciosu. Chińczycy, walczący z ogromną brawurą, ponieśli już wielkie straty.

SZANGHAJ, 25. 4. Większe oddziały wojsk japońskich wylądowały w niedzielę na lewym brzegu Jangtse w pobliżu Hoszien o 60 mil od Nankinu. Już w ciągu dnia wczorajszego oddziały te posunęły się o 30 km. na zachód i zajęły miejscowości Haszan na drodze do Czaohsien. W tutejszych japońskich kołach wojskowych twierdzą, że Japończycy podejmą niebawem forsowny marsz na Hankou.

Trzęsienie ziemi w Turcji

ANKARA, 25.4. W ciągu ostatnich 24 godzin obszar Kircheir dotknięty został ponownym trzęsieniem ziemi. Wiele domów zawaliło się.

Straty ogólne są znacznie większe niż donosiły pierwotne informacje.

Połączenie telefoniczne między Stambułem a Ankarą zostało przerwane.

Wojska rządowe w Hiszpanii przeszły do ataku

BARCELONA, 25. 4. Komunikat oficjalny ministerstwa obrony narodowej donosi, że wojska rządowe zdobyły ostatnio szereg pozycyj nieprzyjacielskich koło wzgórza Sahun na odcinku pirenejskim. Oddziały powstańcze zaatakowały pozycje wojsk rządowych na odcinku Montalhan i Kolinos zdobyły szereg wzgórz, które po zaciętej walce zostały odebrane przeciwnikowi.

Na odcinku Salsadella wojska rządowe odebrały powstańcom miejscowość Solana i wzgórze koło Pic Encanes. Powstańcy ponieśli poważne straty. Zdobyto znaczny materiał wojenny.

Na innych odcinkach w pobliżu wybrzeża prowadzone są zacięte walki

SALAMANKA, 25. 4. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że wojska powstańcze zdobyły na odcinku Tremp szereg nowych miejscowości, m. in. Ebastus i San Roman de Abella. Zajęto szereg ważnych pozycyj na odcinku Llabroce. Na odcinku Peniscol oddziały powstańcze posuwają się stale naprzód.

Zatarg sowiecko-angielski o Różę Cohen

LONDYN, 25.4. Znana komunistka angielska 44-letnia Róża Cohen, urodzona w Londynie i będąca obywatelką brytyjską, została aresztowana przez władze sowieckie w Moskwie. Ambasador brytyjski Lord Chilston złożył z tego powodu ostrą notę protestacyjną, albowiem Cohen uwięziona została w połowie sierpnia r. ub., a narkomindieł utrzymywał od 8 miesięcy, iż władzom sowieckim nic nie jest wiadome o miejscu jej pobytu.

Rząd brytyjski w nocie swej do Sowietów podkreśla, że postępowanie władz sowieckich jest pogwałceniem umowy z 14 lipca 1937 r.

Róża Cohen, która ostatnio była redaktorką działu zagranicznego sowieckiej gazety angielskiej „Moskow Daily News", oskarżona jest przez władze sowieckie o zdradę stanu i szpiegostwo.

Włochy popierają żądania hitlerowców czeskich

RZYM, 25. 4. Prasa włoska poświęca wiele uwagi kongresowi hitlerowców czechosłowackich w Karlovych Varach, popierając w całej pełni żądania, wysunięte przez przywódcę hitlerowców w Czechosłowacji, Henleina.

„Gazetta del Popolo" oświadcza, że Praga nie może liczyć na uporządkowanie swych stosunków z Berlinem dopóki Niemcy sudeccy nie zostaną zaspokojeni w swych żądaniach.

Zajmując przychylne stanowisko wobec żądań Niemców sudeckich „Gazetta del Popolo" przytacza równocześnie telegram z Budapesztu, w którym donosi, że także nacjonaliści węgierscy domagają się „zwrotu terytorium węgierskiego, jakie po wojnie przypadło Czechosłowacji".

Żerowali na nędzy bezrobotnych

Skazanie pary bezczelnych oszustów

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbył się wczoraj proces przeciwko parze aferzystów 53-letniemu Józefowi Gawlikowi, bezrobotnemu geometrze (Sosnowiec, Orla 5) i zamieszkałej u niego 30-letniej Leokadii Olejniczakowej,

oskarżonym o oszustwa i wyłudzanie pieniędzy od poszukującej pracy bezrobotnej inteligencji.

Gawlik, który od 1935 roku pracował w towarzystwie Franco-Włoskim i znał z tego tytułu wiele wpływowych osób ze sfer przemysłowych, wykorzystał to w ten sposób, że ubiegającym się o biurowe posady obiecywał wykorzystanie swoich rzekomych wpływów u wysoko postawionych osób w przemyśle.

Za interwencję kazał sobie płacić wysokie honoraria, w wysokości niejednokrotnie kilkuset złotych.

Skłonni do największych ofiar bezrobotni, zadłużali się, by zapłacić żądane sumy oszustom, którzy nie cofali się przed niczym. O ich bezczelności świadczy fakt, iż dla upozorowania czynionych rzekomo starań, do rę zyli jednej ze swych ofiar list polecający z podrobionym przez nich podpisem dyrektora śl. Dąbr. Kol. Tow. Eksploatacyjnego w Katowicach, p. Nestripke.

Oszustwa Gawlika i jego towarzyszki wyszły na jaw dopiero po kilku miesiącach, kiedy liczba poszkodowanych dosięgła poważnej cyfry, a żaden z nich posady nie otrzymał.

Jak wykazało śledztwo, Gawlik i Olejniczakowa wogóle nigdzie z interwencją o wyrobienie posad swej „klienteli” się nie zwracali.

Sąd skazał Gawlika na trzy lata więzienia, Olejniczakową zaś na półtora roku z pozbawieniem praw. Ponadto sąd wymierzył skazanym grzywnę w łącznej kwocie 600 złotych.

Po ogłoszeniu wyroku, Gawlik na mocy decyzji sądu został aresztowany i odstawiony do więzienia.

Zgon znakomitego pisarza

Aleksandra Swiętochowskiego

WARSZAWA, 25.4. Dziś o godz. 7 rano w majątku Gołubczyzna pod Ciechanowem zmarł Aleksander Świętochowski, przeżywszy lat 89.

Silny organizm mimo podeszłego wieku długo zwalczał wzmagającą się niedomogę serca.

Stan krytyczny nastąpił dzisiejszej nocy.

Przy łożu znakomitego pisarza czuwała do ostatnich chwil jego żona oraz syn u. Ryszard Świętochowski.

* * *

Aleksander Świętochowski, znakomity pisarz i publicysta, epigon pozytywizmu, urodził się w r. 1849.

Studia wyższe odbywał w Szkole Głównej i na Uniwersytecie Warszawskim.

Dorobek piśmienniczy Aleksandra Świętochowskiego jest przebogaty. Pisał dzieła i rozprawy naukowe, dramaty, powieści, nowele.

Ze zgonem Aleksandra Świętochowskiego piśmiennictwo nasze traci ostatniego z wielkich pisarzy Polski czasów niewoli.

Olbrzymi pożar w Łodzi

Straty wynoszą 2 miliony zł.

Onegdaj wybuchł groźny pożar w czteropiętrowej fabryce Braci Bukiet przy ul. 6-go Sierpnia w Łodzi. Ponieważ straż ogniowa przybyła z dużym opóźnieniem akcja ratowania fabryki okazała się spóźniona:

olbrzymi budynek fabryczny stał już całkowicie w płomieniach.

Akcja straży zatem skierowana została już tylko na ratowanie sąsiednich budynków mieszkalnych i fabryczných.

Pomimo akcji straży ogniowej w pewnym momencie zawaliła się wielka ściana boczna czteropiętrowego gmachu fabrycznego, druzgocąc doszczętnie sąsiedni parterowy domek mieszkalny, zajmowany przez 10 rodzin robotniczych.

W czasie akcji ratunkowej 7 strażaków uległo dotkliwym poparzeniom.

Ogień strawił całkowicie fabrykę oraz zniszczył kilka sąsiednich domków mieszkalnych. 40 rodzin pozostało bez dachu nad głową. 500 robotników straciło warsztat pracy.

Straty wynoszą 2 miliony zł.

Bociany nie chcą mieszkać w Anglii

Grnitolodzy angielscy przedsięwzięli próby zaprowadzenia w Anglii bocianów, których kraj ten nie posiada. Niestety pierwsze próby, przeprowadzone z jajami bocianiemi sprowadzonymi czaplom, zawiodły zupełnie.

Wprawdzie jak ogłoszono, z jedne go z tych jaj wykluło się bocianiątko. Ale w tydzień po tym znaleziono je nieżywe, wyrzucone z gniazda przez czaplę.

17 letni włóczęga ZAMORDOWAŁ KOBIETĘ.

Policja częstochowska ujęła mordercę nieznanej kobiety, której zwłoki znalezio no w lesie pod wsią Pierzchno, gm. Kamyk.

Jest to 17-letni włóczęga rodem z Niemiec, błąkający się od 3 lat. Ojciec jego karany za bandytyzm, już nie żyje, a matka wyemigrowała do Francji. Nazwiska nieletniego zbrodniarza na razie nie można ujawnić.

Chłopak nie wie, kogo zamordował. Spotkał on przypadkiem samotnie idącą kobietę i 18 ciosami nożem zmasakrował jej głowę.

Zabił siostrę DLA 700 ZŁ.

Koło parowu we wsi Przetycz (gm. Długosiodło w pow. Ostrów Mazowiecki) gospodarz Stan. Janiszewski orząc w polu, miał ze sobą psa-wilka, ktory w pewnej chwili znikł, co zaniepokoiło Janiszewskiego. Gdy udał się do parowu stwierdził, że pies szarpie zwłoki kobiety, będące w silnym rozkładzie.

Dochodzenia ustaliły, iż denatką jest 22-letnia służąca Helena Węgutówna, która w listopadzie ub. r przyjechała z Warszawy do brata swego Józefa, do wsi Kalinowo w tejże gminie.

Przybyła ona celem odebrania od brata spadku 700 zł. po matce. Józef Węgut postanowił pozbyć się siostry i gdy **siostra pokazała mu 400 zł.. zaoszczędzone, przyrzekł siostrze, że nazajutrz pójdą do KKO., gdzie podejmie i odda jej pieniądze.**

W nocy, gdy Węgutówna zasnęła brat zarzucił jej poduszkę na głowę, po czym chwycił za krtań i zadusił, a trupa wyniósł do stodoły i zagrzebał w słomie.

W lutym br. po upływie 4-ch miesięcy, zbrodniarz przeniósł trupa siostry do stajni i zagrzebał w nawozie i wywiózł go na pole. Jedną furę wraz z trupem wywiózł pod wieś Przetycz, gdzie znaleziono zwłoki.

250.000 niewidomych ODZYSKA WZROK.

Amerykańscy lekarze chorób ocznych opracowali plan uzdrowienia 250.000 niewidomych przy pomocy **przenieśienia rogówek z oczu ludzi umarłych. Plan polega na transplantacji zdrowych rogówek z gałek ocznych** osób zmarłych na oczy niewidomych, którą to operację należy uskutecznić w ciągu dwudziestu czterech godzin po śmierci rogówkodawcy.

Plan ten spotkał się z przychylnym przyjęciem ze strony społeczeństwa i władz miarodajnych oraz kilkunastu tysięcy osób beznadziejnie chorych, które pozwoliły po swej śmierci wykorzystać do tego celu własne oczy.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

94

Dostawca ryb wstał, podniósłszy z ziemi koszyk, ale zmienił się na twarzy i krzywo się patrzył na Skarbonkę.

— No cóż? — zapytał uczeń Vitraca — zgoda? Idziemy?

Rybak, zamiast odpowiedzieć, zaczął gwizdać piosenkę, wiążąc wędki. A kiedy Skarbonka nalegał:

— To wy mnie macie za tak głupiego! — rzekł — dawalibyście mi sto franków, gdybyście nie byli z policji! A ja w niej nie jestem i nie chcę jej pomagać. Lepiej byłbym zrobił, gdybym język był zamknął na kołek; ale i z tego, co powiedziałem nic nie dojdziecie, bo poznawajcie sobie bezzemnie statek milorda. Szukajcie go, szukajcie, ale nie liczcie, ażeby go wam pokazał ojciec Asticot.

Do miłego nie zobaczenia! Czekają na mnie w kuchni.

Już się wykręcał na piętach, gdy Piotr Korduan zatrzymał go, wołając:

— Ale i ja nie cierpię salcesonów.

— Tiu tiu lu! tiu tiu lu! tiu tiu lu!

— Nawet słchać mnie nie chcieli. W nos mi parsknęli i kazali iść precz, kiedy przyszedłem upomnieć się o wnuczkę, którą mi skradziono... Tak, wnuczkę, nieszczęsną biedaczkę, która nie ma jeszcze lat dwudziestu! Pan także może masz córkę?... a jeżeli możesz mi zwrócić moją, nie będziesz miał serca mi tego odmówić. Pan myślisz, że ja jestem z prefektury! Ależ spojrzyj pan na tę wstążeczkę czerwoną, na ten order!

Ojciec Asticot pokiwał głową i nie zdawał się być przekonanym. Należał do tych, co myślą, że panowie z prefektury mogą stroić się we wszelkie ordery, dla ułatwienia sobie czynności.

— Ależ trzydzieści lat służyłem w marynarce — podchwycił Korduan, **coraz się bardziej zapalając. — Czy mam panu pokazać papiery. Mam je przy sobie. Zaraz je panu dam, a zobaczysz pan, że nie są podrobione.**

— A pański kamrat, czy także służył w marynarce? — przerwał rybak szyderczo.

Skarbonka zrozumiał, że nadeszła chwila zabrania głosu.

Nie pochwalał on zrazu uniesienia Korduana, ale nie czas już było cofać tych wynurzeń, myślał więc tylko, jak z nich skorzystać.

Skarbonka znał doskonale upodobania i uprzedzenia tego małego świat ka, do którego sam należał.

Wiedział on, że ludzie ci lubią melodramaty w teatrze i łatwo dają się brać za serce.

Dziecko skradzione! w iluż to dramatach jest ono główną sprężyną treści i z oczu widzów wyciska łzy.

Pojmował więc, że starego rybaka łatwo będzie wzruszyć, dowodząc mu, że Piotr Korduan rzeczywiście szuka wnuczki, porwanej przez bogatego pana. Dangalas postanowił tego spróbować.

— Mój zuchu — rzekł spokojnie — obwiniasz nas a nie masz racji. Urazy do ciebie nie mamy, żeś nas wziął za salcesonów. Nie wyglądamy na nich ale wysypaliśmy na ciebie całą furę pytań. Na pańskiem miejscu mo żebym i ja się także omylił. Ale o jasno, kto jesteśmy i o co chodzi. Potym nie ma już mowy i powiem panu tym postąpisz pan, jak ci się spodoba.

Pan, ten, którego przed sobą widzisz, nazywa się Piotr Korduan i był pierwszym sternikiem w marynarce rządowej... to tak jak sierżant w wojsku lądowem, a nawet więcej. Mieszka przy ulicy Port-Mahon nr. 8, możesz pan tam pójść, ażeby się przekonać.

Ja jestem artystą, uczniem Pawła Vitraca, malarza, który zarabia po sto tysięcy franków dziennie, no ja jeszcze tyle nie mam, ale jestem poczciwym chłopcem i nigdy nie miałem stosunków z policją. Możesz się pan dowiedzieć o nie przy ulicy Fromentin pod nr. 15, gdzie się gnieżdżę.

— Nie potrzeba... wierzę panom... ale to mi nic jeszcze nie tłumaczy, czego chcecie.

— To bardzo proste. Stary mój przyjaciel Korduan ma wnuczkę, którą pragnę zaślubić... ale to zależy od pana.

— Jakto, odemnie?

— A tak... Jeżeli jej nie odnajdziemy, nie będę mógł jej zaślubić, a jożeli nam pan nie dopomożesz, to jej nie znajdziemy.

— Dobryś, ja panom gadam o statku, a wy mi gadacie o dziewczynie... co za związek...

— Wnuczka zwabioną została na ulicę Berton i uwięziono ją na tym statku, o który mpan mówisz. Rozumiesz pan tera?

— Nie bardzo... Najprzód skąd panowie wiecie że ona tam jest.

— Z listu, który napisała do obecnego tu dziadka.

d. c. n.

KANADA arsenałem W. Brytanii

W. Brytania przyśpiesza coraz bardziej tempo swych potężnych zbrojeń. Własne fabryki nie wystarczają już, aby tempo mogło być nie tylko utrzymane, ale przyśpieszone, zwłaszcza dla zwiększenia liczby eskadr lotniczych. Najlepiej rozbudowany przemysł lotniczy, najlepsze typy samolotów wojskowych posiadają dziś Stany Zjednoczone. Podążając w siedmiomilowych butach za dozbrojonymi już antagonistami, Anglia zamówiła i zakupiła już w U. S. A. 500 samolotów bojowych najnowszego typu.

W tych dniach udała się na pokładzie „Queen Mary" z Southampton do New Yorku angielska misja lotnicza, która zwiedzi amerykańskie fabryki samolotów. Zadanie tej misji nie ogranicza się jednak do obejrzenia nowych samolotów. Ma ona o wiele większe i poważniejsze zadanie przed sobą.

Jak oświadczył to w Izbie Gmin lord Winterton, między Anglią, U. S. A. i Kanadą toczą się pertraktacje w sprawie zbrojeń angielskich i przyśpieszenia ich tempa. Rząd spodziewa się, iż rozmowy te będą uwieńczone wkrótce pełnym sukcesem.

Jaką rolę odgrywać ma Kanada, która nie posiada przemysłu zbrojeniowego?

Oto przy pomocy finansowej Anglii i technicznej Stanów Zjednoczonych ma powstać w Kanadzie wielki przemysł zbrojeniowy. Rozbudowa nowego przemysłu w Kanadzie będzie tak przeprowadzona, iż w razie wojny potrafi on nie tylko odgrywać rolę pomocniczą, lecz — i to jest głównym celem tej olbrzymiej imprezy — zastąpić bez reszty zbrojeniowy przemysł angielski.

Jeśli przygotowania do stworzenia i rozbudowy przemysłu zbrojeniowego na szeroką skalę rozpoczną się bez zwłoki, Kanada może sięę stać prawdziwym arsenałem W. Brytanii. Kanady nie obowiązuje prawo o przestrzeganiu neutralności, jak Stany Zjednoczone, w których Anglia doraź nie czyni zamówienia i zakupy broni i samolotów. Kanada jest Dominium brytyjskim, jest częścia składową Imperium brytyjskiego.

Nie tylko potrzeby militarne dyktują Anglii stworzenie kuźni zbrojeniowej w Kanadzie, ale i interesy natury politycznej. W ten sposób nawiązuje się mocna nić między kwestią obrony W. Brytanii a kwestią obrony Imperium brytyjskiego, stwarza się solidna podstawa solidarności między Dominiami a Metropolią w imię obrony całości i bezpieczeństwa Imperium. W razie potrzeby Dominja staną u boku W. Brytanii i stworzą wspólny front wobec domniemanych przeciwników.

Projekt pomyślany jest tak, iż głównym wykonawcą jego na terenie Kanady będą Stany Zjednoczone, ich przemysł ciężki. Londyn nie będzie odgrywał roli kierowniczej w organizowaniu przedsięwzięcia, lecz sama Kanada, która stanie się łacznikiem i pośrednikiem między Londynem i N. Yorkiem.

Anglia przespała dużo spraw. Obudziły ją drzemki marsze i przemarsze włoskie z Libii i Abisynii, awantury arabskie, odgłos armat japońskich na polach chińskich, warkot samolotów niemieckich nad Wiedniem. Nadrabia dzisiaj w szalonym tempie, co zaniedbała. „Srebrnych kul" nie brak w jej safesach. Wytrwałości i uporu też. A czas jest jej sprzymierzeńcem.

E. R.

Budujmy szkoły

Czechosłowacia przeżywa chwile bardzo ciężkie

Między młotem i kowadłem

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Praga, w kwietniu.

Dni wielkiego napręženia i paniki minęły. Metodyczna i uporczywa akcja, zmierzająca do uspokojenia umysłów społeczeństwa czeskiego dała rezultaty.

Na kilku placach Pragi stoją tanki, tuż obok auta ciężarowe. Żołnierz w hełmie strzeże tych skarbów. „Motoryzacja jest siłą państwa". Plakaty na ulicach nawołują do poparcia tygodnia motoryzacji armii. Nie ma dodatku w kinie bez parady wojskowej manewrów itp. Speaker wychwala siły zbrojne Czechosłowacji i jej sojuszników. Mowa oczywiście o Ameryce, Anglii, Francji i Sowietach, które „zaawansowały" tutaj do rzędu państw demokratycznych.

Przeciętny obywatel myśli, że niebezpieczeństwo już minęło.

Układ włosko-angielski został powitany w Pradze w ten sposób, jak gdyby conajmniej Czechosłowacja w nim partycypowała.

Dewiza polityki czeskiej, że sprawa Czechosłowacji jest zagadnieniem międzynarodowym zaważyła i w danym wypadku. Każde odprężenie w polityce międzynarodowej jest dyskontowane, każde naprężenie wywołuje w Pradze zaniepokojenie.

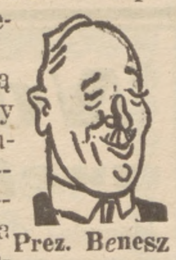


dr. Krofta

Z takiego stanowiska wynika niesłychana płynność polityki zagranicznej i całkowita zależność od sytuacji międzynarodowej, przy czym korzyści stóją pod znakiem zapytania, natomiast straty są aż nazbyt widoczne.

Nic więc dziwnego, że w sferach politycznych polityka zagraniczna napotyka na poważne zastrzeżenia. Do krytyków należą nawet członkowie większości rządowej.

Uderza się niby w ministra dr. Kroftę, ale w rzeczywistości w prez. Benesza, wieloletniego kierownika polityki zagranicznej Czechosłowacji.



Prez. Benesz

Na łamach prasy rządowej, a więc agrariuszy oraz katolików, formułuje się konieczność zmiany dotychczasowej polityki. Najgłośniej przemawia się za uniezależnieniem od różnych fluktuacyj stanowiska wobec Polski i Włoch.

Krytycy domagają się innymi słowy, by Czechosłowacja związała się z tymi państwami stałym sojuszem, by porozumienie właśnie z tymi państwami było podstawą polityki czechosłowackiej.

Czy rząd pójdzie po tej linji, trudno powiedzieć, ale nie ulega wątpliwości, że będzie musiał zabrać głos w tej sprawie.



Henlein

Gest oczekiwany wobec mniejszości niemieckiej był szerszy niż się spodziewano. Amnestia polityczna jest bardzo szeroka, najszersza ze wszystkich dotychczasowych. Ogólnie obliczają, że ok. 2.000 osób skorzysta z aktu łaski Prezydenta. Nie wydaje się jednak, by za tę cenę rząd praski pozyskał już przywódcę Niemców Henleina. Amnestię przyjęli Niemcy ochoczo, ale walkę prowadzi się dalej.

Rząd praski nie chce się zgodzić na udzielenie autonomii terytorialnej podczas gdy Niemcy uważają to za conditio sine qua non.

Wobec stanowiska Niemców staje się zupełnie zrozumiałym, iż w społeczeństwie czeskim rośnie świadomość, że ustępstwa na rzecz Słowaków i to właśnie na rzecz partii ks. Hlinki są nakazem chwili. Stanowisko to sformułował ostatnio bardzo jasno m. in. ks. Staszek.

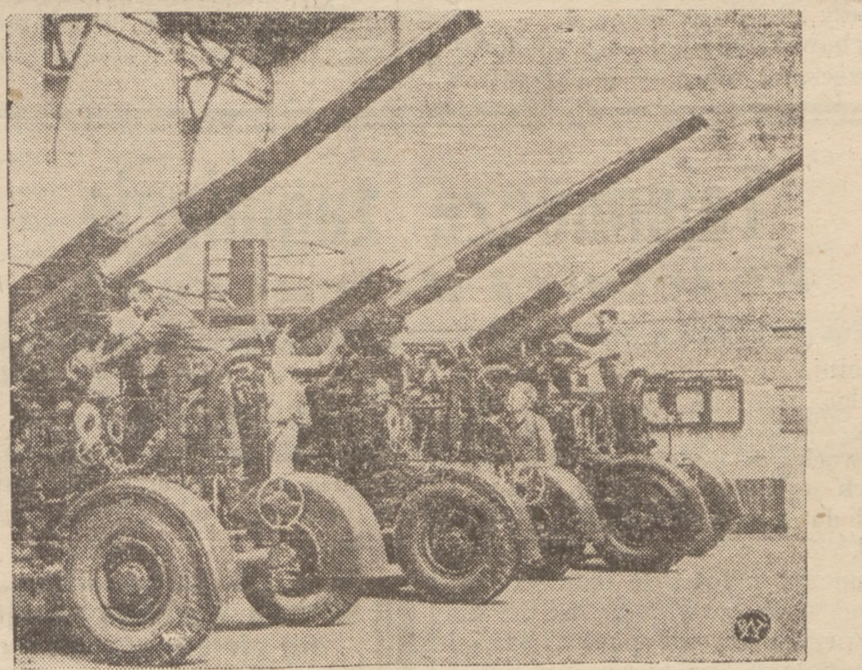
Domaga się on uznania żądań autonomistycznych, wciągnięcia ks. Hlinki do rządu.

Słowacy muszą być współodpowiedzialni za losy wspólnego państwa. Lojalność Niemców stoi pod znakiem zapytania, inaczej natomiast będzie wyglądała ta sprawa na Słowaczyźnie po osiągnięciu porozumienia ze stronnictwem ks. Hlinki.

Nowa melodia. Dotychczas czeskie stronnictwa odrzucały projekty decentralizacji. Niektórzy nawet twierdzili, że w interesie Słowaków nie leży autonomia, albowiem spadliby pod względem ilościowym na trzecie miejsce (Czesi, Niemcy, Słowacy).

Czechosłowacia przeżywa chwile bardzo ciężkie. Od rozwiązania pewnych spraw wewnętrznych będzie zależała sytuacja zewnętrzna. Jedno jest z drugim bardzo silnie związane.

H. B.



MODENIZACJA ARMII BRYTYJSKIEJ

Na zdjęciu — najnowsze modele angielskich dział przeciwlotniczych. Każde zt ych dział może oddać w ciągu minuty 12 strzałów o nośności 9.600 mtr. Strzały takie dosięgłyby zatem szczytu Mount Everest.

Podatek OD KIOSKÓW ULICZNYCH.

W związku z wątpliwościami podniesionymi przez władze skarbowe co do podstawy prawnej opodatkowania podatkiem od nieruchomości i od lokali kiosków ulicznych, ministerstwo skarbu specjalnym okólnikiem wyjaśniło, że kioski uliczne, w których dokonywana jest sprzedaż pism, wyrobów monopolowych, znaczków pocztowych i stemplowych itp. oraz kioski reklamowe (kolumny reklamowe), o ile jedne i drugie nie są trwale złączone z gruntem, nie podlegają podatkowi od nieruchomości z mocy dekretu Prezydenta RP. o podatku od nieruchomości (Dz. URP. nr. 8, poz, 14),

Ministerstwo wyjaśnia następnie, że tego rozdaju kioski nie podlegają w ogóle podatkowi od lokali, gdyż nie są one lokalami w rozumieniu przepisów dekretu rezydenta R. P. o podatku od lokali (Dz. URP. nr, 82 poz. 505), oraz par. 2 i 16 rozporządzenia ministra skarbu z dnia 20 kwietnia 1936 r. o wykonaniu powyższego dekretu (Dzl URP. nr. 33 poz. 258).

Na froncie politycznym

BUJAK CZY GALICA.

Przed rokiem powstało w Warszawie Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi. Organizację tę powołali do życia, jako założyciele go Galica, ks. Humpola, mjr. Kaliciński sen Gwiżdż i inni. Obecnie Zrzeszenie to przeszło pewną ewolucję kierunku Stronnictwa Ludowego. W dn. 3 maja odbędzie się I Walny Zjazd tej organizacji. Przed Zjazdem warszawskim odbyły się po powiatach zjazdy okręgeowe tej organizacji. Jest rzeczą charakterystyczną iż kilka takich zjazdów wysunęło kandydaturę prof. Bujaka na ogólnopolskiego prezesa organizacji. Kandydatury gen. Galicy żadne koło nie wysunęło Jak wiadomo prof. Bujak jest mile widziany w Stronnictwie Ludowym.

MYLNE POGŁOSKI CO DO ZMIANY ZASTĘPCY MAJORA GALINATA.

Pogłoski, jakie pojawiły się, jakoby mianowany został nowy zastępca majora Galinata, jako szefa ZMP., nic odpowiadają prawdzie, ponieważ funkcje te pełni od początku p. H. Puziewicz. W tym charakterze odbył p. Puziewicz odprawę w Poznaniu, trzy odprawy Mazowieckiego Okręgu ZMP w Warszawie oraz w dniu 23 bm. odprawę okręgu warszawskiego.

AKTYWNOŚĆ GRUPY 13 MAJA.

Jak się dowiaduje ag. „Kabel", w składzie redakcyjnym czasopisma „Czerwone Tarcze" prowadzonego przez działaczy ZPMD. nastąpiły ostatnio radykalne zmiany. Do głosu doszła grupa 13 Maja, będąca organizacją konspiracyjną grupy młodych piłsudczyków. Grupa ta Polskiej Młodzieży Demokratycznej. W związku z tym mówi się o słabej pozycji przywódców ZPMD. pp. Wrony i Pabia. usiłuje również opanować sam Związek

Ustawa o ulgach inwestycyjnych

na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego

Rozporządzenie Prezydenta RP. z dn. 22. III. 28 r. przyznawało pewnym przedsiębiorstwom, zakładanym w trójkącie bezpieczeństwa szereg ulg podatkowych i przywilejów, a miano wicie: 1) zwolnienie od podatku przemysł. od obrotu przez 10 lat, a na pewnym ściślejszym terenie zwolnienie od wszystkich podatków bezpośrednich przez 15 lat; 2) zwolnienie od podatku od nieruchomości przez 25 lat; 3) ulgi w opłatach stemplowych. 4) pewne przywileje i ulgi niepodatkowe.

Ogłoszona ostatnio ustawa o ulgach inwestycyjnych określa ulgi na obszarze Centralnego Okręgu Przemysłowego, który stanowi terytorialnie poszerzony dawny t. zw. „trójkąt bezpieczeństwa". Przewidziane w ustawie ulgi będą osobom fizycznym i prawnym, zakładającym lub powiększającym przedsiębiorstwa przemysłowe lub komunikacyjne.

W szczególności ulgi przyznawane tym osobom, polegają na: 1) potrąceniu z dochodu podatkowego kosztów inwestycyj, związanych z założeniem nowych, bądź powiększeniem istniejących przedsiębiorstw i zakładów; 2) zwolnieniu nowych budowli od podatku od nieruchomości przez 15 lat; 3) zwolnieniu od opłat stemplowych pism, dotyczących zawiązania spółki, pod warunkiem, że kapitał zakładowy przeznaczony będzie na pokrycie nakładów inwestycyjnych, oraz pism, dotyczących nabycia nieruchomości, potrzebnych do powstania lub powiększenia przedsiębiorstwa; 4) ułatwienia w dziedzinie niepodatkowej, jak np. możności nabywania gruntów w drodze wywłaszczenia, z parcelacji itp. Ponadto przedsiębiorstwa, które uznane będą za szczególnie ważne dla obrony państwa korzystać będą ze zwolnienia od podatku dochodowego przez 10 lat.

Ulgi na terenie COP. przyznawane będą na podania, wnoszone do ministerstwa przemysłu i handlu, które w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych przedstawia wnioski ministrowi skarbu. Celem przyśpieszenia i ułatwienia procedury przyznawania ulg ustawa zawiera przepis, że jeśli w ciągu trzech miesięcy od daty wniesienia podania ubiegający się o ulgi nie zostanie powiadomiony o odmownej decyzji lub o zmianie warunków, będzie to równoznaczne z decyzją, stwierdzającą prawo do ulg na warunkach wymienionych w podaniu.

Celem uzyskania ulg osoba zainteresowana winna w podaniu, składanym do ministerstwa przemysłu i handlu, zobowiązać się do organizowania produkcji na sposób fabryczny zgodnie z wymogami obrony państwa najpóźniej w ciągu 3 lat od ogłoszenia w Monitorze decyzji o przyznaniu prawa do ulg.

Tow. popierania Polonii zagranicą

powstało w Zagłębiu

Ostatnio zawiązało się w Zagłębiu Tow. popierania Polonii zagranicą.

Siedzibą zarządu obwodowego jest Będzin.

Prezesem tego Towarzystwa został dyr. R. Cholewicki, wiceprezesem wiceprezydent Cupiał, skarbnikiem rot. Kowalczewski i sekretarzem mgr. Buczek.

Koła Tow. popierania Polonji zagranicą zostały otwarte w Dąbrowie, Czeladzi, Grodźcu i Wojkowicach Kományh.

Celem i zadaniem tego Towarzystwa będzie przeprowadzenie ściślejszej łączności pomiędzy Macierzą i Polonią zagranicą.

Walny zjazd delegatów poszczególnych kół zapowiedziany jest na 7 i 8 maja w Kielcach.

Na zjeździe tym omówiona zostanie sprawa ufundowania Polonji zagranicą — pamiątkowego upominku.

Nożem w pierś

swej 15-letniej narzeczonej

Onegdaj w nocy na ul. Okrzei w Sosnowcu wynikła krwawa awantura między 24-letnim robotnikiem Janem Czechowskim, zamieszkały przy ul. Kamiennej 8,

a jego narzeczoną 15-letnią Aurelią Świerczyńską,

zam. przy ul. Słowackiego 42.

Czechowski spotkał swą młodocianą narzeczoną idącą w towarzystwie innego mężczyzny.

Z tego powodu wynikła między narzeczonymi kłótnia, w czasie której **Czechowski dobył noża i zadał nim dziewczynie cios w piersi.**

Zawiadomiona o wypadku policja spisała protokuł na krewkiego narzeczonego i zajęła się przewiezieniem rannej dziewczyny do szpitala na Pekinie.

Tajemnicze zaginięcie

13-letniej dziewczynki

W ub. tygodniu zginęła w Sosnowcu 13-letnia dziewczynka Krystyna Sławecka, zamieszkała przy ul. Deblińskiej

Sławecka w godzinach przedwieczornych wydaliła się w ub. środę z domu i dotąd wszelki ślad po niej zaginął.

Zaznaczyć należy, że dziewczynka była nad wiek rozwinięta, to też zachodzi przypuszczenie porwania jej przez handlarzy żywym towarem.

Tajemnicze to zniknięcie wywołało wśród mieszkańców ul. Deblińskiej żywe zaniepokojenie.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem ustalenia, jaki los spotkał Sławecką.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża

ODBĘDZIE SIĘ W DNIACH 10 DO 15 MAJA.

W dniach od 10 do 15 maja rb. odbędzie się na terenie całego kraju „Tydzień Polskiego Białego Krzyża".

W ramach „Tygodnia" zorganizowany zostanie po raz pierwszy zbiórka pieniężna na ulicach i w lokalach publicznych.

Powiatowy zjazd

ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W ZAWIERCIU.

Ubiegłej niedzieli w Zawierciu odbył się 9-ty z kolei zjazd powiatowy delegatów Związku Strzeleckiego, powiatu zawierciańskiego. Po przyjęciu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorium do konano wyboru nowych władz Prezesem wybrany został p. L. Świderski, jako członkowie w skład zarządu weszli: wicestarosta mgr. Niemiec, J. Czarnota, prof. W. Lipowski, A. Siocińska, L. Gąsiorowski i Mikulski, Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: dyr. L. Masiowski, S. Kuc i Kremer.

Ponadto dokonano wyboru delegatów na zjazd podokręgu. Komendantem powiatowym pozostał nadal p. Jan Gubała.

Wymiar zasiłków dla bezrobotnych

pracowników umysłowych

Wobec licznych zapytań, wyjaśnić należy, że podstawą wymiaru zasiłku dla pracowników umysłowych z powodu braku pracy jest przeciętna płaca z ostatnich 12 miesięcy składkowych przed utratą zajęcia.

Zasiłek dla pozostających bez pracy składa się z zasiłku zasadniczego i z zasiłku rodzinnego. Zasiłek zasadniczy wynosi dla samotnych 30 proc., a dla utrzymujących rodzinę 40 proc. podstawy wymiaru.

Zasiłek rodzinny wynosi 4 proc. podstawy wymiaru dla każdego niezarobkującego i pozostającego na utrzymaniu ubezpieczonego członka jego rodziny. Zasiłek rodzinny nie może przekroczyć wysokości zasiłku zasadniczego.

Za członków rodziny uważa się: 1) małżonka, 2) dzieci i dalszych następnych, pasierbów, braci i siostry — wszystkich do 18 lat życia, a ponad 18 do 24 lat tylko w tych wypadkach, jeżeli odbywają studia w zakładach naukowych publicznych lub mających prawa publiczności, albo też bez względu na wiek, o ile są niezdolni do zarobkowania wskutek ułomności cielesnej względnie umysłowej i ułomność ta powstała przed osiągnięciem 18 roku życia; 3) wstępnych (rodziców, dziadków itd).

Na okres przejściowy wysokość zasiłku z powodu braku pracy zmniejszona została w sposób progresywny od 5 do 25 proc. z wyjątkiem zasiłków przyznawanych od podstawy wymiaru, sięgającej 120 zł.

Zasiłek z powodu braku pracy nie może być niższy od 30 zł. miesięcznie lub mniejszy od podstawy wymiaru zasiłku, jeśli jest ona niższa od tej kwoty.

Drzazgi

TEMAT

Od pewnego czasu między nami a „Kurjerem Zachodnim" odbywają się polemiki, w których zawsze startuje „Kazet". On niefortunnie zaczyna, a my jesteśmy tymi, którzy się śmieją na końcu.

Najczęściej ów „Kazet" czepia się błędów korektorskich, które zdarzają się w każdym piśmie, a co jest wynikiem trudnej, nocnej, gorączkowej pracy zecerskiej i korektorskiej. My mamy lepsze tematy, niż wyławianie błędów z „Kurjera Zachodniego", pisma ubogiego w pomysły. Wyjaśniamy tyl ko to, co potrzebne jest do wyjaśnienia.

Wyjaśnienia te niedzielny „Kurjer Zachodni" nazwał „klonicowymi". — Nie wstydzimy się klonicy. bo to bardzo potrzebna broń szczególnie w walce z tępymi głowami i kiepskim dowcipem.

We wczorajszym numerze „Expresu Zagłębia" w streszczeniu przemowienia p. wicepremiera Kwiatkowskiego trafił się błąd, który każdy Czytelnik sam sobie przy czytaniu poprawi, ale osobliwemu felietoniście z „Kazet" niewątpliwie posłuży znowu do snucia niemądrych dowcipów. Zdarzyło się mianowicie, że przy wyliczaniu trzech zasadniczych elementów mocy polskiej, o jednym z nich, zamiast „odrodzenie" powiedziano „odroczenie kultury polskiej". Nieuprzedzony Czytelnik oczywiście zrozumie o co chodzi.

Niemniej jednak prawdą jest niewątpliwą, że od kilku miesięcy wystąpienia „Kurjera Zachodniego" są raczej „odraczaniem" niż odradzaniem kultury polskiej.

—oOo—

Wyścigi konne

W KATOWICACH

W ub. niedzielę w pierwszym dniu sezonu wyścigów konnych przy niepewnej pogodzie — częściowo deszczu — publiczność licznie przybyła na tor.

Jak zapowiedziano — biegi były b. dobrze obsadzone i ciekawe. Wypłaty w totalizatorze wysokie w ostatniej płaskiej za Farysa II płacono zł. 177 za 10 zł. Gonitwom przewodniczył prezes Tadeusz Mieczkow ki, mjr. rez

W pierwszej z płotami 2800 mtr. — 1 konie — wygrał Huzar L. J. Bar. Kronenberga pod p. Byliczyńskim w 3'26" 2) Traglast, 3) Krol Herod, 4) Marci, 5) Jog, 6) Ney — Tot. zw. 17 zł. m. 16 i 19 zł za 10 zł. Ney wyłamał, przyszedł ostatni

W drugiej płaskiej — 1.600 mtr. 6 koni — wygrał Laufer II t. „Iwno" pod j. Koniecznym w 1'48", 2) łeb w łeb Festyn i Marjasz, 4) Chmura, 5) Kańciarz, 6) Katorżnik — Tot. zw. 12 zł. m. 11—14 i 13 zł. za 10 zł.

W trzeciej z przeszkodami — 3.600 m. 6 koni — wygrał Dzwonnik K. Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 4'4" 2) Harngan IV, 3) Hajdamak IV, 4) Sarmata — Tot. zw. 51 zł. m. 21 i 35 zł. za 10 złotych.

W czwartej płaskiej im. St. hr. Korzbok-Łąckiego — 1800 mtr. 10 koni wygrała Maczuga inż. Pomernackiego pod j. Wachowiakiem w 2' 2) Cacko, 3) Miss Palu, 4) Algier, 5) Styl, 6) Markietanka 7) Avila, 8) Klondike, 9) Tabarin, 10) Cezarewicz—Tot. zw. 48 zł. m. 32—31 i 15 zł

W piątej płaskiej — 1600 mtr. — 8 koni — wygrał Galahad — W. Bobińskiego i J. Turno pod j. Kowalczykiem w 1'47", 2) Czarnobrewy, 3) Ama, 4) Ever More, 5) Aza, 6) Moutarde, 7) Hamlet II 8) Nounoutte. Tot. zw. 28 zł. m. 14—15 i 34 złote.

W szóstej płaskiej — 2100 mtr. 7 koni — wygrał Farys II inż. W. Michalskiego pod j. Kurowskim w 2'27", 2) Judież 3) Sektor, 4) Garlacz, 5) Palier, 6) Sulimka, 7) Harcerz — Tot. zw. 177 zł. m. 36—15 16 zł. za 10 zł.

Następne wyścigi w niedzielę 1 maja początek o godz. 15.30.

„Jak jeździć i chodzić po drogach“

Pożyteczne wydawnictwo Ligi drogowej

Nieporządek, jaki panuje na drogach w Polsce, jest przyczyną licznych wypadków, powodujących niejednokrotnie śmierć lub kalectwo. Nieporządek ten uniemożliwia częstokroć normalną komunikację po naszych drogach, a wśród przyjezdnych z zagranicy wywołuje wrażenie, że Polska jest krajem mało kulturalnym. Nie uregulowany ruch i brak troski o stan drogi u jej użytkowników powoduje szybkie niszczenie urządzeń drogowych.

Taki stan nie może istnieć dalej, a środki administracyjne i kary nie ukrócą przekroczeń przepisów drogowych bez jednocześnie prowadzonego uświadomienia i pouczania ludności.

Liga drogowa wśród swych innych celów postawiła sobie za zadanie prowadzenie intensywnej propagandy prawidłowej jazdy na drogach. Dotychczas akcja ta była prowadzona przez pogadanki, wykłady, odczyty radiowe i ulotki. Obecnie Liga Drogowa wypuściła w ilości kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy książkę

„Jak jeździć i chodzić po drogach“, mającą na celu zaznajomienie wszystkich z przepisami ruchu i czerpania z niej wiadomości do wygłaszania pogadanek w szkołach, w organizacjach i stowarzyszeniach, szczególniej na wsi.

Prawie cały swój nakład Liga Drogowa rozsyła bezpłatnie do powiatów, gmin, szkół, organizacyj itd.

Książka będzie również do nabycia w księgarniach w cenie zł. 1,—, a skład główny znajduje się w zarządzie głównym Ligi Drogowej, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 8 m. 9.

Obozy wypoczynkowe dla robotników

towarzystwa „Saturn“

Towarzystwo „Saturn“, chcąc umożliwić robotnikom swych zakładów spędzanie urlopów w zdrowym górskim powietrzu, buduje w miejscowości Kamienica w Beskidach na wysokości + 500 mtr nad poziomem morza (nie daleko od Szczawnicy) dom wypoczynkowy na 80 –90 osób

Dom ten położony będzie w pięknej, zdrowej okolicy górskiej bezpośrednio przy rzece „Kamienica“, nadającej się do kąpieli.

Dom ten zbudowany z drzewa posiadać będzie 22 pokoiki dwuosobowe na parterze oraz dwie sale na 18 łóżek (na górze), poza tym posiadać będzie dużą świetlicę, która będzie służyć jednocześnie za jadalnię.

Towarzystwo „Saturn“ ofiarowuje również kompletne umeblowanie tego domu łącznie z pościelą, bielizną pościelową i kocami, jak również komplet naczyń kuchennych i stołowych.

Poza tym Towarzystwo „Saturn”, posiadając w Kamienicy znaczniejsze obszary własnych lasów (ponad 3000 ha) udziela pozwolenia robotnikom na korzystanie z tych lasów w sensie zbierania grzybów i zażywania spacerów.

Koszta wyżywienia, które wyniosą prawdopodobnie po zł. 1.20 dziennie od osoby pokryją zainteresowani robotnicy, którzy będą tam spędzali swoje urlopy, koszty przejazdów ma pokryć Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu.

Omal nie katastrofa

na przejeździe kolejowym w Zawierciu

Wczoraj o godzinie 11 minut 30 tylko cudem nie doszło do strasznej katastrofy kolejowej na przejeździe kolejowym w Zawierciu — na przecięciu ulic Górnośląskiej i Paderewskiego.

W tym czasie od strony pobliskiej rampy kolejowej wjechał na przejazd samochód ciężarowy, naładowany węglem, należący do jednej z miejscowych fabryk.

W chwili, gdy samochód znalazł się na środku przejazdu — w lewym tylnym resorze nastąpił defekt, wskutek czego samochód zmuszony był się na miejscu zatrzymać. W tym samym czasie od strony Częstochowy pędził pociąg pospieszny, który tylko dzięki rozpaczliwym sygnałom dróżnika przejazdowego i przytomności maszynisty został w pewnej odległości od przejazdu zatrzymany.

Czytelnicy nasi komunikują nam, że...

Dość efektownie wygląda skwer na Placu 11 listopada w Czeladzi.

Niestety brak jest na alejkach ławek do siedzenia jak to spotyka się w innych miastach.

Koszt wykonania ławek jest niewielki, to też przypuszczać należy, że znajdą się one w niedługim czasie na skwerku.

• • •

Na kolonii Zielona w Dąbrowie w pobliżu domów Huty Bankowej panują opłakane porządki. Najgorzej przedstawia się ul. Krzywa, gdzie o bok krzyża znajduje się zbiornik nieczystości. Sprawę tą powinny zająć się odpowiednie władze.

——oOo——

Ofiarność robotników i dyrekcji

FIRMY „ERNEST ERBE“ w ZAWIERCIU.

Cała załoga fabryki tj. robotnicy, urzędnicy fabryki łączników i wyrobów lano - kutych sp. akc. „Ernest Erbe“ w Zawierciu postanowili ufundować z własnych ofiar ciężki karabin maszynowy z zaprzęgiem dla jednego z pułków piechoty.

W ślad za ofiarnością załogi fabrycznej poszła dyrekcja fabryki z dyr. Aleksandrem Erbe na czele, postanawiając z funduszów fabryki ufundować drugi ciężki karabin maszynowy z zaprzęgiem przeznaczając go dla tego samego pułku piechoty.

Uroczyste przekazanie tych karabinów nastąpi w najbliższych tygodniach. Szlachetna ofiarność dyrekcji i załogi fabrycznej firmy „Ernest Erbe“ zasługuje na publiczne uznanie.

Wiadomości bieżące

Wtorek 26 Kwiecień	Dziś: Marcelina Jutro: Teofila Wschód słońca: 4,17 Zachód słońca: 6,52

—(O)—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

„Grube ryby”

Zespół amatorski OMP. Wydziału Okręgowego Zagł. Dąbrowskiego w Sosnowcu, w niezmienionej obsadzie powtórzy 3 akt. komedię Bałuckiego pt. „Grube Ryby“ w dniu 8 maja br. o godz. 11,30 i 20 w Teatrze Miejskim w Sosnowcu.

Ceny biletów dla młodzieży szkolnej od 25 groszy do 1 złotego na przedstawienie wieczorowe od 50 groszy do 2 zł.

Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony jest na obozy letnie dla bezrobotnej młodzieży pracującej.

— **DANCING.** Zarząd koła PCK. w Dąbrowie urządza dnia 30 bm. w salach Resursy — dancing p. n. „Czar wiosny“.

Orkiestra doborowa. Bufet we własnym zarządzie. Wejście 1.50 dla rodziny (2 osoby) 2 zł. Początek o ogdz. 18.

— **WALNE ZEBRANIA KOŁA KOBIECEGO LOPP. w SOSNOWCU.** Zarząd koła kobiecego LOPP. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w środę dn. 27 bm. o godz. 18-ej w lokalu obwodu miejskiego LOPP. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 24 obdędzie się walne doroczne zebranie członkiń. Obecność wszystkich członkiń ze względu na ważność obrad jest bardzo pożądana. Wprowadzeni goście i sympatycy chętnie widziani.

— **ZAWODY SZACHOWE.** Sekcja szachowa towarzystwa orkiestry i lutni w Dąbrowie rozegrała trzy mecze z robotniczym instytutem oświaty i kultury im Stefana Żeromskiego w Sosnowcu, remisując w stosunku 6:6 pkt., wygrywają natomiast z KPW. „Ognisko“ w Dąbrowie w stosunku 10 i pół na 5 i pół i PPW. (Będzin) w stosunku 13 i pół na 4 i pół pkt.

Ofiary

Zamiast wieńca dla śp. Jana Woźniaka zł. 10 (dziesięć) składa na budowę szpitala dziecięcego w Sosnowcu Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Milowicach.

Z Olkusza

(o) **„DNI PRZECIWGRUŹLICZE“.** W czasie trwania „Dni przeciwgruźliczych“ na terenie powiatu olkuskiego odbywają się odczyty i pogadanki, urządzane staraniem powiatowego zarządu tow. przeciwgruźliczego w Olkuszu przez lekarzy, higienistki i nauczycielstwo.

W Olkuszu powstał komitet „Dni przeciwgruźliczych“ w składzie pp.: starosta Brzostyński — przewodniczący, dr. M. Kiciarski (prezes towarzystwa) — sekretarz i St. Lipka (wiceprezes tow.) — skarbnik.

(o) **W OGRODZIEŃCU STANIE BUDYNEK „OŚRODKA ZDROWIA“.** Oddział Tow. Przeciwgruźliczego w Ogrodzieńcu przystępuje do budowy własnego budynku ośrodka zdrowia i łaźni. Na budowę tę ministerstwo opieki społecznej przyznało subsydium w wysokości 5 tys. zł., zaś urząd gminy Ogrodzieniec ofiarował bezpłatnie plac oraz budulec drzewny.

Poza tym większe ofiary pieniężne złożyli na ten cel pp. Hertzowie i Rahten z Ogrodzieńca, którzy jednocześnie objęli kierownictwo techniczne budowy.

(o) **KKO. NA DOŻYWIANIE DZIECI** Kom. Kasa Oszczędności w Olkuszu złożyła na ręce pow. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym ofiarę pieniężną w wysokości 150 zł. na dożywianie biednych dzieci w pow. olkuskim.

(o) **ŚWIĘCNE U STRAŻAKÓW.** W lokalu resursy obywat. w Olkuszu odbyło się onegdaj tradycyjne „święcone“ straży poż. ochotn. miejskiej. Po poświęceniu przez ks. Misterka, do wspólnego stołu zasiadło przeszło stu strażaków i około 30-tu samarytanek oraz zaproszeni goście. Tradycyjne „święcone“ zakończono tańcami.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: ks. Misterek, prezes obwodu zarządu straży, burmistrz Majewski, dr. Gorczyca, dr. Łapiński i prof Wiatrowski. Gości powitał w imieniu zarządu straży p. Jan Jarno.

——xx——

Z Zawiercia

(z) **ZMIANA W STAROSTWIE.** Dotychczasowy referent spraw wojskowych w starostwie zawierciańskim mgr. Jan Kurnatowski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do starostwa w Opatowie.

(z) **NOWY SZTANDAR NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET** Onegdaj odbyła się uroczystość poświęcenia nowoufundowanego sztandaru Narodowej Organizacji Kobiet.

Aktu poświęcenia na nabożeństwie o godz. 10 rano dokonał ks. kanonik B. Wajzler. Po nabożeństwie pochód udał się do domu ludowego, gdzie miały miejsce przemówienia i wbijanie gwoździ.

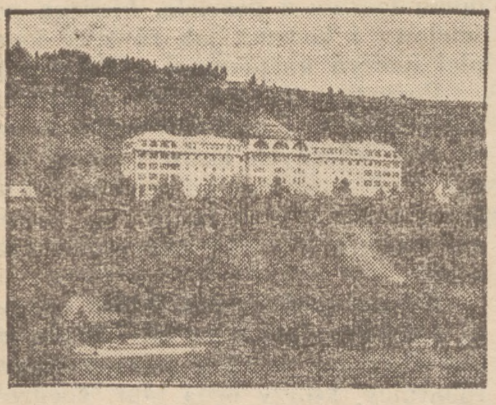
Najskuteczniejsze lekarstwo.

Sanatoria—źródło zdrowia.

(Korespondencja własna).

Zakopane, 20 kwietnia.

Wyludniło się Zakopane, opustoszały Krupowki. Przed Trzaską bezgranicznie znudzeni dorożkarze w braku lepszego zajęcia prowadzą polityczne dyskursy o



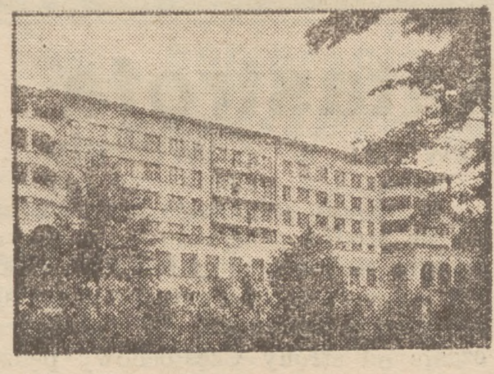
Sanatorium Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Anschlussie i namawiają każdego prze chodnia, mającego choć najmniejsze pozory że jest „ceprem" na przejażdżkę do Kuźnic. Tylko wyżej, w górach, sie dzi jeszcze garstka zapalonych amatorów firnu, no i po sanatoriach odbywa ją swój smutny stage gruźlicy. Ci są Zakopanemu najwierniejsi. Czy lipiec czy grudzień, wieje halny czy jest cudo wna pogoda — oni zawsze jednakowo, jak w zegarku, kręcą się w trybach sanatoryjnego życia. Czy tu czy gdziein dziej, wszędzie jest tak samo, wszędzie są werandy na których cierpliwie chwyta się w podarte płuca godziny i dnie życia, wszędzie są termometry, na których wypisuje się wyroki śmierci lub ułaskawienia. A jednak skołatane, zmęczone serca tłuką się rytmem nadziei, wyświetla się przed oczyma barwny film normalnego życia.

„Pokądże po świecie będzie się tłuc, co wiosna, co jesień ze szczątkami płuc"?— na szerokich werandach leżą równiutko ludzie—bolesne znaki zapytania. A odpowiedź nie nadchodzi tak prędko.

Sanatoria zakopiańskie zawsze są pełne, nie ma nigdy w nich pustki, choć kończy się sezon. W „Odrodzeniu" leżą młodzi ze szkół pochwyceni straszną dłonią choroby, u „Czerwnego Krzyża" dorośli, w „Nauczycielskim" ludzie których praca w szkole doprowadziła do takiego stanu, w „Akademickim" — studenci — ofiary własnej nauki i nędznych warunków życia.

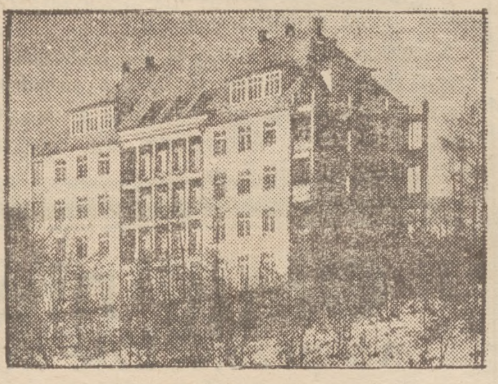
W innych jeszcze inni ludzie ale wszyscy podobni, wszyscy jednakowo nieszczęśliwi i spragnieni życia. Wszędzie na okolicznych pagórkach wznoszą się jasne ściany tych smutnych domów gdzie nauka i człowiek walczy o zdrowe jutro. Poważny odsetek wśród tych pacjentów sanatoryjnych stanowią chorzy skierowywani tu przez różne Ubezpieczalnie. Własne sanatoria Ubezpieczeń Sto



Sanatorium Akademickie.

łecznych chociaż rozporządzają pokaźną ilością miejsc, nie wystarczają jednak na pomieszczenie wszystkich chorych To też nie ma sanatorium, gdzieby nie była większa lub mniejsza liczba chorych ubezpieczonych, gdzieby brązowa książeczka ubezpieczalni nie była dokumentem rekomendacyjnym. W niektórych, jak np. w „Odrodzeniu" w pewnych okresach roku około 50 proc. pacjentów stanowią ludzie, którym książeczka ubezpieczeniowa zapewniła pobyt i kuracje, w innych w zależności od pory roku przebywa po kilka czy kilkanaście osób.

Kiedy się ogląda te werandy pełne wyniszczonych ludzi, pobojowiska okrut



Sanatorium „Odrodzenie".

nej walki, wydaje się, że nie ma na całym świecie groźniejszej choroby niż gruźlica, że nie ma ważniejszych zagadnień niż walka z nią. A w brudnych wilgotnych izbach, w suterenach i na poddaszach jest jeszcze tylu skazańców, którychby uratować mogło najskuteczniejsze ze skutecznych lekarstwo przeczyste powietrze górskie.

L. M.



INTERESUJĄCY WYNALAZEK

Jeden z mieszkańców Pilzna w Czechosłowacji opatentował pomysłowy wynalazek, służący do nauki pływania. Konstrukcja tego aparatu polega na tym, że poszczególne jego części są ruchome, co pozwala uczącemu się pływać na wykonywanie „na sucho" wszelkich identycznych ruchów, jakeby musiał wykonać w wodzie. Praktyczne zastosowanie „aparatu do pływania", który reprodukujemy na zdjęciu, będzie niewątpliwie szerokie.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 26 kwietnia

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa patrz program z Katowic. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 15,30 Przerwa 15,35 Wiadomości gospodarcze 15.45 Moje wielkie martwienie — opowiadanie. 16.05 Przegląd gospodarczy 16.15 Koncert solistów 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Wśród żeluchów — pogadanka 17.15 Wielkanoc pod starą cerkiewką. 17.30 Żelazo w Tatrach i Karpatach 18.00 Wiadomości sportowe 18.10 Skrzynka techniczna 18.25 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi 19.00 W czterdziestolecie pracy pisarskiej Henryka Zbierzchowskiego. 19.30 Kwartet smyczkowy 19,50 Pogadanka aktualna 20,00 Orkiestra salonowa 20,45 Dziennik wieczorny 20,55 Pogadanka aktualna 21,00 Koncert symfoniczny 22.00 Muzyka taneczna 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego 23.00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE.

Wtorek 26 kwietnia.

11.40 Płyty. 13.00 Koncert muzyki. 14,25 Wiadomości bieżące. 14,35 Płyty. 18,10 Wiadomości sportowe. 18,15 Radio dla słuchaczy. 18,25 Muzyka lekka. 18,45 Wskazówki dla rolników. 18,55 Program na jutro. 23.00 Muzyka lekka.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 27 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka—płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11,15 „Polska w polonezach Chopina". 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.00 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa paatrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Pogadanka 16,00 Skrzynka językowa. 16.15 Audycja muzyczna. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Odczyt. 17,10 Recital skrzypcowy. 17,50 Przygotowania młodzieży szkolnej do obrony kraju w Niemczech. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Płyty. 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19.00 Pogadanka. 19,20 Recital śpiewaczy. 19.35 O nadmiarze energii mówić będzie prof. Tadeusz Kotarbiński 19.20 Pogadanka aktualna. 02,00 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 Audycja literacka. 22,00 Konkurs chórów regionalnych. 22.50 Wiadomości dziennika wieczornego. 23,00 Patrz program Katowic.

Pamiętaj o bezrobotnych

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

115.

Didier włożył rewolwer do kieszeni.

— I my podążmy za nimi — wyrzekła pani Cartenat tonem stanowczym.

— O! — wyjąkał Marcyal —czy pani mi wybaczy tę boleść, jaką ci sprawiam?

Westchnęła żałośnie i odpowiedziała:

— Pan masz prawo bronić się a ja mam obowiązek wyświetlenia prawdy.

I poszli, zatrzymując się na każdym stopniu, przysłuchując się krokom Didiera i Kaliksta, wciąż się oddalającym.

U dołu schodów Marcyal zatrzymał się przy statui i odezwał się po cichu:

— I cóż, Simonie?

— W wielkim kłopocie byłem, proszę pana. Pan Didier powrócił i poszedł teraz z jakimś człowiekiem. Nie wiedziałem co mam robić... Czekałem aż pan da znak.

— Dobrze. Nie ruszaj się i nie czyń nic, dopóki cię nie zawołam; którędy poszedł pan Didier?

— Tędy, na prawo.

— Chodźmy, proszę panie.

Marcyal tak dobrze naoliwił wszystkie drzwi, że otworzyły się bez hałasu; zresztą ponieważ wszystkie pokoje w tej części zamku były wysłane grubym dywanem, Marcyal i obie kobiety, zachowując się z pewną ostrożnością, zdołały dostać się do wielkiego salonu, nie zdradziwszy niczem swojej obecności.

Stąd usłyszeli głosy.

— O! w gabinecie mego męża! — wyszepnęła pani Cartenat.

Dla niej było to świętokradztwem. Gabinet łączył się z salonem wielkimi drzwiami, które otwierano rzadko, ale niegdyś, ażeby łatwiej rozmawiać z mężem, pani Cartenat kazała w ścianie zrobić mały otwór, w rodzaju okienka.

Dzięki temu, mogła nie tylko rozmawiać z mężem, ale nawet słyszeć rozmowy o interesach przy których nie była obecną dla przyzwoitości.

Nie zawahała się i sama otworzyła klapę, zatykającą ten otwór.

I ściskając konwulsyjnie Izabelę za rękę słuchała.

Didier mówił:

— Nie zapalajmy światła to by nas tylko skompromitowało, gdyby się kto obudził w zamku. I pomówmy szczerze, ta sposobność jest dla nas dogodną okazją potrafmy z niej skorzystać.

Kalikst mruknął gniewnie:

— Tem pewniejszy jestem, że powiesz mi pan prawdę i że porozumiemy się następnie —podchwycił Didier tonem, znamionującym powagę. — bo znajdujesz się pan w położeniu bardziej odemnie zależnem. Pan masz tylko sztylet, ja mam rewolwer ja jestem u siebie i dość mi zawołać na ludzi i powiedzieć, że pana schwytał przed chwilą, gdy chciałeś zamordować moją...

— Wszystkie te słowa są zbyteczne — przerwał szorstko Kalikst. — Wiesz pan dobrze, że mogę panu zarówno grozić; gdybyś mnie zgubił, sam się pan zgubisz!... No, czegóż pan chcesz odemnie?

— Przede wszystkim, kochany panie Ruffec, ażebyś mi opowiedział, co tu porabiasz tej nocy?

— Spodziewam się, że pan to odgadujesz.

— Prawie, ale chciałbym wiedzieć szczegóły.

— Otóż, zdradziłeś nas pan w Sainte - Odresse...

— Ponieważ to uważałem za stosowne.

— To mnie nie obchodzi. To tylko wiem, że przez pana nie udał się nam plan zachwycający... ułożony zresztą przez pana samego i wykonany ze zręcznością...

— Niezrównaną. Cóż dalej?

— Dalej?.. Otóż zaczęliśmy tym razem bez pana... a pan znowu nam wszystko popsułeś.

— Masz tem dowód, że bezemnie nie należy nic przedsiębrać, panie Ruffec.

— Właśnie mówiłem to do siebie, gdyś mnie pan zaskoczył.

— Ale jakim sposobem człowiek takiej jak pan inteligencji mógł dopuścić się takiej nierozwagi?

— Wiesz pan dobrze, że wszystko, co przedsiębiorę, zależy od Klary. Skoro ona rozkaże, ja muszę słuchać. Jako dawna pokojówka pańskiej ciotki, zachowała u siebie wszystkie klucze tego zamku; zapewne kazała je dorobić w sekrecie. Dała mi jak najdokładniejsze wskazówki; dostałem się do pokoju pańskiej kuzynki... Ale pańska kuzynka nie przyszła...

— Zapewne śpi przy ciotce. Od owej nocy w Sainte-Adresse słusznie może się lękać. Czy nikt pana nie widział?

— Tak sądzę.

— Nie słyszał pan żadnego podejrzanego szmeru?

— Żadnego. Nawet turkotu pańskiego powozu.

d. c. n.

„W szufladzie mojej leży karta mobilizacyjna..."

Co będzie, gdy wybuchnie wojna

Ciekawa ankieta francuskiego pisma

Z takim zapytaniem zwróciło się jedno z francuskich pism ilustrowanych do swych czytelników i przyjaciół. Odpowiedzi nadeszły najróżnorodniejsze. W ankiecie wzięli udział przedstawiciele różnych klas społecznych i różnych przekonań, od komunistów do skrajnych nacjonalistów włącznie.

CO MÓWI O WOJNIE B. MINISTER MARIN.

„Gdziekolwiek wojna wybuchnie, zawsze możemy w nią być wciągnięci" — oświadczył deputowany Nancy, b. minister Louis Marin, przywódca jednej z wpływowych grup narodowych w parlamencie francuskim. Marin widzi związek zachodzący między buntem garnizonu japońskiego w Tokio 28 lutego 1936 r. i okupacją Nadrenii 7 marca tegoż roku". Jako parlamentarzysta, pochodzący z kresów wschodnich Francji, zwraca szczególną uwagę na grożące nam niebezpieczeństwa i stan naszych sił zbrojnych".

CHCESZ UNIKNĄĆ WOJNY, BĄDŹ GOTÓW.. DO WOJNY.

Taką jest opinia b. premiera i prezesa „Alliance Democratique", Flandina, wypływająca z rzymskiego „Civis pacem para bellum". Na zapytanie, coby zrobił, gdyby wybuchła wojna, Flandin odpowiedział: „W szufladzie mojej leży karta mobilizacyjna. W razie wybuchu wojny, biorą kartę i udaję się jako porucznik rezerwy na wyznaczone mi stanowisko w lotnictwie... Nowa wojna będzie napewno okropniejsza niż wszystkie dotychczasowe... Trzeba zawczasu przewidzieć niebezpieczeństwa, jakie niesie ona z sobą i przygotować się na jej przetrwanie. Najskuteczniejszym sposobem uniknięcia wojny jest przygotowanie się do niej, uporządkowanie umysłów i wszelkich spraw. Umiano to zrobić w Anglii, będziemy to umieli również zrobić we Francji".

Flandin podkreśla, że potrzebne jest w tym celu zjednoczenie i prawdziwa karność obywatelska, oparta o autorytet, który będzie nie tylko autorytetem siły, ale i serca. Musi to być autorytet ojcowski.

FRANCJA JEST OSACZONA

Tak twierdzi deputowany komunistyczny Florimond Bonte. Trzeba mieć odwagę i spojrzeć prawdzie w oczy. Francja jest osaczona. Żyjemy w oblężonej twierdzy. Co robić! Czy ugiąć karku, poddać się i przyjąć niewolę i śmierć! Nie, przenigdy! Francja musi być silna. Siłą państwa tworzy wolny naród, zjednoczony ze swym rządem, cieszący się ustawodawstwem zapewniającym wzrost dobrobytu i rozkwit wolności dla wszystkich.

LEPIEJ ZGINĄĆ, NIŻ STAĆ SIĘ BOSZEM.

Marcel Ollivier, murarz, zapytany co sądzi o wojnie, zwięźle sformułował swój pogląd: „Lepiej, żeby jej nie było, ale jak trzeba będzie pójść, pójdę. Lepsze to, niż stać się „boszem". Jak wiadomo, w czasie wielkiej wojny, Francuzi tak przezwali Niemców. Pochodzenie tego słowa jest nieznane. Podobno miał go po raz pierwszy użyć Napoleon pod Jeną, wskazując na szeregi Prusaków: „Voila les boches". Od tego czasu przezwisko to przylgnęło do Niemców.

NIE ZNIÓSŁBY JARZMA ŻADNEGO Z DYKTATORÓW.

Łucjan Labille, artysta malarz, tak określa swoje stanowisko wobec możliwości nowej wojny". Poznałem wszystkie jej okropności, byłem ranny, przeżyłem trudy życia w okopach i męczarnie niewoli. Moim zdaniem, nie ma mowy o wojnie ofenzywnej z naszej strony. Jeśli chodzi o wojnę obronną, to, mimo licznych zastrzeżeń wziąłbym w niej udział, by bronić kraju i zdobytych w nim wolności obywatelskicd. Lepsze to, niż jarzmo któregokolwiek z dyktatorów".

WOLĘ BYĆ ROZSTRZELANYM...

Na skrajnie przeciwnym stanowisku staje dyrektor jednego z czasopism, Marcello Fabre, integralny pacyfista, który na odnośne pytanie, odpowiada krótko: „Wolę być rozstrzelanym, niż brać udział w nowej wojnie"....

NIE CHCE BRAĆ UDZIAŁU W TEJ ZBIOROWEJ NIEMORALNOŚCI.

„Na wypadek konfliktu oświadczył Claude Marquis, dekorator, zamieszkały w Paryżu — uważam, że najświętszym moim obowiązkiem byłoby nie brać udziału w tej kolektywnej niemoralności, jaką jest wojna".

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Przykre przebudzenie

Pan Bronisław Wajdiswrócił do swego kawalerskiego mieszkania mocno zawiany. Ułożył się na podłodze obok łóżka, zdziwił się, że pościel taka twarda i zasnął błogo.

Ale po chwili do uszu pana Bronisława dotarł przez opary alkoholu jakiś chrobot przy drzwiach. Usiadł więc i ryknął:

— Co się tam dzieje?

Nikt nie odpowiedział. Pan Bronisław nadsłuchiwał jeszcze przez chwilę, po czym zwalił się i zasnął na nowo.

Chrobot jednak nie dawał mu spokoju. Przetarł więc oczy kułakami i westchnął:

— „Bez monopol wszystko! Tronki to najgorsza choroba. Trucizne ludzie żłopią, a później rastępnie w uszach mu chrobota. Głupie są ludzie, że chlają"!

Pan Bronisław przewrócił się na drugi bok i przymknął powieki. Ale że tajemnicze szmery nie ustawały, a nawet ktoś jak gdyby zaklął z cicha, więc zawiany obywatel mruknął:

— Tera to już mi gadać w uszach zaczyna. Pogadaj se do Iwana! Możesz nawet i śpieważ, wódziu najdroższa, a z tego miejsca się nie ruszę! Śpię tera i kwita.

Nie wygrasz u mnie, psiawiaro. Jak kimać, to kimać. Śpij, Bronek! Dobranoc.

Po chwili jednak w przedpokoju rozległy się kroki tak wyraźne, że pas Bronisław nie wytrzymał.

— Jest tam kto? — krzyknął.

— Nie ma nikogo! — odparł złodziej z przedpokoju.

— A co, nie mówiłem? — mruknął zadowolony pan Bronisław i ułożył się wygodnie, mamrocząc;

— Kawały wódzia odwala.

Po chwili jednak, tknięty jakimś przeczuciem, powlókł się pan Bronisław do przedpokoju. Skonstatowawszy zak brak świeżo uszytego palta, wyszedł sa ulicę, padł w objęcia napotkanemu policjantowi i westchnął czule:

— Palto mnie gwizdła wódzia kochana!

Zaalarmowana policja szybko wpadła na trop złodzieja, tkórym okazał się niejak: Euzebiusz Koroński.

Sąd skazał go na 2 miesiące więzienia.

SPORT

C. K. S. zdecydowanie sięga

po tytuł mistrza ligi okręgowej

Po ostatnich rozgrywkach tabela ligi okręgowej Zagłębia ukształtowała się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Czeladzki K. S.	12	22	46:16
Zagłębie	12	18	51:21
Warta	12	16	39:23
Unia	12	13	59.25
Sarmacja	11	13	32:14
Brynica	12	12	17:27
Brygada	11	10	28:30
Częstochowka	12	8	15:37
Skra	12	5	19:38
Turyści	12	1	9:64

W uzupełnieniu podajemy wyniki 2-ch pozostałych meczów o mistrzostwo ligi okręgowej.

CKS. — BRYGADA 7:1 (2:0).

Czeladzki KS. odniósł w Częstochowie wysokie zwycięstwo nad Brygadą w stosunku 7:1 (2:0).

Gra była żywa i stała na wysokim poziomie technicznym. Brygada wystąpiła tylko bez Krzyka. W CKS. Kryjcę zastąpił Wartak.

Po przerwie przy stanie 5:1 dla CKS Jeżowski wskutek kontuzji opuścił boisko. Bramki dla CKS. strzelili: Wartak — 3, Dyrda i Socha po 2, dla Brygady Mauer.

SKRA — CZĘSTOCHÓWKA 3:0.

Z powodu zawieszenia przez ZOZPN. Częstochówki punkty przypadły Skrze walkowerem 3:0.

——(O)——

TABELA LIGOWA

Po ostatnich spotkaniach stan tabeli ligowej wygląda o tyle oryginalnie, że cztery kluby mają po 2 pkt. (przy czym stosunek bramek nie pozwala właściwie ustalić matematycznie ścisłej kolejności. Stan ten przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Ruch	2	4	8:2
Pogoń	2	4	3:1
A. K. S.	2	3	3:0
Wisła	2	2	0·0
Cracovia	2	2	6:4
Warta	2	2	9:6
Warszawianka	2	2	4.4
Ł. K. S.	2	1	1:4
Śmigły	2	0	2.6
Polonia	2	0	1:10

Podczas ataku szału

ZAMORDOWAŁA MĘŻA I SYNKA.

We wsi Lipie pow. kaliskiego Antonina Nastraczew zamordowała w czasie ataku szału toporem męża i synka, po czym zraniła się sama w głowę. Sprawą zajęła się policja.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH W DNIU 26 KWIETNIA.

26 kwietnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Byka — która obdarzyła usposobieniem gwałtownym i egoistycznym cechuje ich odwaga silna wola, chęć panowania i podobania się płci odmiennej, w niebezpieczeństwie prędko się orientują, czasami wpadają w smutek i osamotnienie. W pierwszej połowie życia grożą im straty i ciężkie warunki życia lub procesy. Są wszechstronnie zdolsi i w każdej dziedzinie pracy dają sobie radę, dochodzą do godności oraz zaszczytów, zjednywają sobie zaufanie oraz przyjaciół. Będą w przyszłości zajmować stanowisko społeczne lub polityczne, na którym wyróżnią się i porobią zmiany. Obdarzeni są od przyrody szeroką naturą, lubią liczne towarzystwo zabawy, przez co nieraz zapominają o swoich obowiązkach. Będą przechodzić okres przykrości i niepowodzeń z powodu intryg wrogów, jednak prędko takowy opanują i zajmą się w późniejszych swoich latach własnym przedsiębiorstwem, dzięki którym będą zabezpieczeni dostatnio materialnie.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Merkury, szczęśliwy miesiąc listopad, daty dnia 6, 13, 20, 27, liczby loteryjne 8 2 8 5 5.

Organizm ich skłonny jest do kataru żołądka, bólu kiszek i wątroby, powinni wystrzegać się picia zimnych płynów i silnego zdenerwowania.

Wroku panowania planety Księżyca, będą mieć okazję zrobienia dobrej kariery lub odbędą dalszą podróż, która przyniesie im korzyści materialne.

——oOo——

Wojskowa sekcja ping-pongowa

W BĘDZINIE.

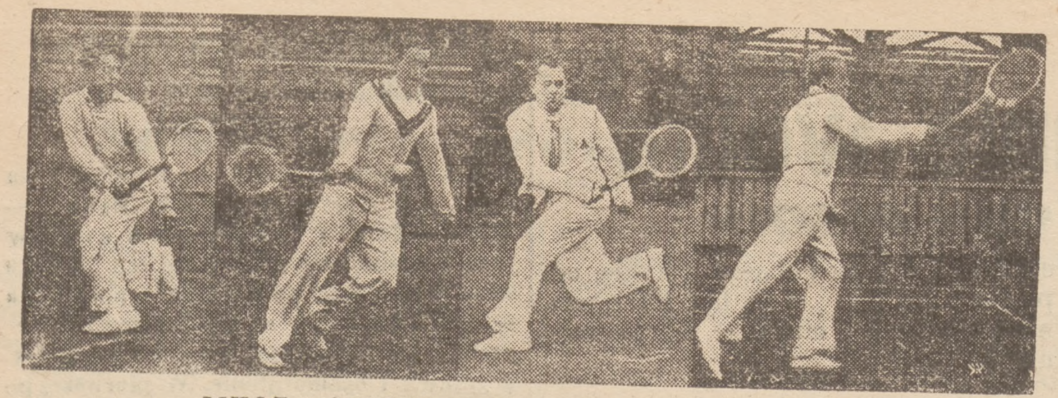
Wojskowa sekcja ping—pongowa w Będzinie rozegrała w sezonie kilkanaście spotkań, wychodząc z nich przeważnie jako zwycięzca. W zespole WKS. występowało 8 zawodników, z których Musiałowski gra już trzeci sezon jest to były gracz Zw. Strzeleckiego (Dąbrówka — Wielka) i były mistrz tej miejscowości. Również na wyróżnienie zasługuję Kłos z „Zagłębia" i Jokiel z SMP. Katowice, następnie Rompel z ŻMP. Koszelew, Zioło „Brynica" (Czeladź). Najmłodszymi zawodnikami są Wachsberg z Makkabi Chorzów Lajbowicz z Hakoachu, Krakow. Wojskowi chętnie by jeszcze rozegrali kilka spotkań z drużynami cywilnymi

Mistrzostwa Polski

WE FLORECIE

W sobotę rozegrane zostały w Warszawie zawody szermiercze we florecie o tytuł indywidualnego mistrza Polski.

Mistrzostwo zdobył Banaś (Łódź) mając 5 zwycięstw i jedną tylko porażkę poniesioną w walce z Kędziorą, 2) Mirowski (Łódź), 3) Kemmer (Śląsk).



MECZ T?NISOWY POLSKA—NIEMCY

W Warszawie odbył się mecz tenisowy Polska—Niemcy, który, jak pisaliśmy zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 6:1

Reprodukujemy w fotomontażu poszczególne momenty rozgrywek. Od lewej ku prawej: Tłoczyński, Goepfert, Hebda, Dettmer.

Zarząd Miejski w Dąbrowie Górniczej

ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie pływalni znajdującej się w parku Miejskim na Zielonej, na okres 1 roku.

Informacji można zasięgać w biurze Zarządu Miejskiego (Referat Plantacji) w godz. urzędowych (9—13), sam objekt do oglądania w parku. Oferty należy składać w zamkniętych i zalakowanych kopertach pod adresem: Zarządu Miejskiego z napisem „Oferta na wydzierżawienie pływalni" w terminie do dnia 7 maja 1938 r. godz. 10 tej.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-ej. Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na oferowaną cenę a także uznanie, że przetarg nie dał należytego wyniku.

HUMOR

TEŻ PYTANIE.

— Mamusiu, w jaki sposób ty poznałaś tatusia?

— Na plaży, moje dziecię. Uratował mi życie.

— Mamuju, a dlaczego tatuś nie pozwala mi się uczyć pływać

MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI.

— Janek powiedział mi wczoraj, że mam klasyczną twarz. Co to może znaczyć?

— To znaczy, że masz twarz starożytną.

—IIII—



Burzliwa i gwałtowna przsięga miłosna

—:o:—

POPRAWIŁ GO.

Nauczyciel: — Walek, tyle razy już mówiłem, że nie mówi się gęba, tylko usta. No, cóżeś tak na mnie gębę otworzył?

PRZYJACIÓŁKI.

— Kochana Ewciu, nie widziałyśmy się chyba sto lat! Ale postarzałaś się!

— Naprawdę? Ciebie również nie poznałabym, gdyby nie to, że masz na sobie ten kostium z przed dziesięciu lat!

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr, 62 poz, 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 28 kwietnia 1938 r. o godz. 10 rano w I terminie, lub w dniu 4 maja 1938 r. o godz. 10 rano w II terminie, w wypadku niedojścia do skutku licytacji w I terminie, odbędzie się sprzedaż 700 sztuk krzeseł wiedeńskich ciemnych oraz 400 sztuk krzeseł jasnych oszacowanych na kwotę zł. 4800 w lokalu Stowarzyszenia Domów Ludowych w kinie „Bajka" w Dąbrowie Górniczej przy ulicy 3-go Maja 14 na pokrycie zaległości podatkowych Stowarzyszenia Domów Ludowych na rzecz Skarbu Państwa.

Wyżej wymienione ruchomości w myśl § 92. powołanego na wstępie rozporządzenia, mogą być sprzedane w II terminie licytacji za cenę niższą od oszacowania.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem licytacji.

URZĄD SKARBOWY
w Dąbrowie Górniczej

W dniu 28 kwietnia br. (czwartek) o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Resursy w Dąbrowie Górniczej odbędzie się zwyczajne WALNE ZEBRANIE członków **BANKU UDZIAŁOWEGO SPÓŁDZIELCZEGO w Dąbrowie Górniczej** w jednym terminie, prawomocne bez względu na liczbę przybyłych zgodnie z § 36 statutu.

Porządek obrad:

1. Wybór przewodniczącego
2. Odczytanie protokułu Walnego Zebrania z dn. 25 maja 1937 r.
3. Odczytanie sprawozdania rewizji Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R. P. Okręgu w Krakowie.
4. Sprawozdanie zarządu na 1937 r. wraz z protokułem Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej, delegowanej przez Radę Nadzorczą.
5. Przyjęcie bilansu, rachunku strat i nadwyżek i udzielenie pokwitowania Radzie i Zarządowi.
6. Przeznaczenie nadwyżki za 1937 r.
7. Budżet wydatków na 1938 r.
8. Wnioski Rady i Zarządu.
9. Wolne wnioski członków bez uchwał.
10. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i 1 członka Zarządu na miejsce ustępujących z powodu upływu kadencji.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd
Banku Udziałowego Spółdzielczego
z ogr. odp.
w Dąbrowie Górniczej.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

SŁUŻĄCA starsza, uczciwa, pracowita poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do administracji Expresu.

POTRZEBNA służąca uczciwa. Wiadomość ul. Piłsudskiego 42, Cukiernia.

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia przy rodzinie w centrum miasta z całodziennym utrzymaniem niedrogo. Wiadomość w administracji.

POKÓJ komfortowy na biuro pierwsze piętro. Małachowskiego 2-b. Tel. 61973.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Z POWODU wyjazdu sprzedam dom 3 900 zł. Nabywca może otrzymać jednocześnie pracę robotnika. Wiadomość Expres Dąbrowa.

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa. Biuro ul. Narutowicza 35, pracownia, ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 17. Skrz. poczt. 93. Telefon 68-436.

Nasiona

najlepsze selekcyjne oraz nawozy sztuczne, rafia itp. poleca L. Goldberg S-wie, Sosnowiec, Modrzejowska 14.

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze poleca Zakład artystyczno - kamieniarski Józefa Gajosa Dąbrowa Górnicza, Bandurskiego 10.

ZGUBIONE DOKUMENTY

EDMUND SAMEK, Sosnowiec, Waje. Hr. Renard Nr. 14 zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat miasta Częstochowy.

UNIEWAŻNIAM zgubione 5-klasowe świadectwo szkoły powszechnej wydane w Niemcach w roku 1933. Kluska Stefan

ZAGINEŁA karta rzemieślnicza na Józefa Radomskiego, wydana przez Starostwo Będzińskie za Nr. rej. 442.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.